



DOBRA ZMIANA W WYMIARZE SPRAWIEDLIWOŚCI

SPRAWNE I SPRAWIEDLIWE SĄDY



MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI

www.ms.gov.pl

Szanowne Państwo



Sprawiedliwy i sprawnie funkcjonujący wymiar sprawiedliwości to podstawa demokratycznego państwa. Dlatego gdy obejmowałem urząd Ministra Sprawiedliwości, zobowiązałem się do przeprowadzenia bardzo ważnej dla nas wszystkich reformy w tej dziedzinie. Obiecałem państwo, w którym obywatele będą czuli się bezpiecznie i mieli pełne zaufanie do sądów.

Nie można bowiem dłużej tolerować ciągnących się latami postępowań sądowych. Nie wolno już przymykać oczu na kolejne ujawniane afery świadczące o niskim poziomie etycznym i braku niezależności sędziów. Dość ich arogancji, z którą na salach rozpraw spotyka się zbyt wielu Polaków.

Sądy powinny być dla ludzi. Powinny być uczciwe, bezstronne, niezawisłe i cieszyć się niekwestionowanym autorytetem. I dlatego zdecydowaliśmy się na gruntowną reformę sądownictwa, która ma służyć Polakom.

Zmiany, które przygotowaliśmy, będą teraz oceniać posłowie, a później senatorowie. Ufam, że podejść do tego obiektywnie. Bez politycznego zaciętrzewienia i kierując się interesem wszystkich Polaków. Wierzę, że dobra zmiana nastąpi też w sądach.

Z wyrazami szacunku

Marcin Piechocki

ZBYT DŁUGIE PROCESY PRZED SĄDEM

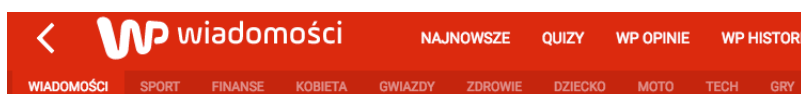
KRZYWDA LUDZI I KOSZTY DLA PAŃSTWA Przewlekłość procesów to przyczyna dramatów Polaków, którzy nie mogą się doczekać sprawiedliwości przed sądem, a także wydatków państwa, które musi wypłacać z tego powodu coraz wyższe odszkodowania.

- ➔ To gigantyczny problem, na który w marcowym sondażu Centrum Badania Opinii Społecznej zwracało uwagę najwięcej ankietowanych – prawie połowa.
- ➔ Mimo że Polska jest w europejskiej czołówce pod względem liczby sędziów i wydatków na sądownictwo w przeliczeniu na mieszkańca, ustępuje innym krajom pod względem długości postępowań przed sądem. **Rośnie liczba procesów trwających ponad rok i skarg na opieszałość sądów.** W ciągu czterech lat, od 2012 do 2015 roku, liczba takich skarg wzrosła aż o 100 procent – do prawie 20 tysięcy.
- ➔ Trzy czwarte skarg dotyczyło w zeszłym roku opieszałości sądów w procesach cywilnych. Na drugim miejscu niechlubnej statystyki są procesy karne. **Wysokość odszkodowań za przewlekłość sięgnęła w zeszłym roku niemalże 6 milionów złotych.**



Czternaście lat toczył się proces organizatorów tragicznego koncertu w hali Stoczni Gdańsk. Zarzucono im brak odpowiednich zabezpieczeń przeciwpożarowych podczas imprezy – 24 listopada 1994 roku w pożarze, który wybuchł podczas występu grupy Golden Life, zginęły dwie osoby, a pięć zmarło po przewiezieniu do szpitala.

wp.pl, 23 listopada 2007 roku



Gdańsk: trzynaście lat temu spłonęła hala, proces trwa

Trzynaście lat temu wybuchł pożar w hali widowiskowej Stoczni Gdańskiej. Przed sądem trwa proces czterech oskarżonych pracowników stoczni i organizatorów koncertu, których niedbalstwo - zdaniem prokuratury - przyczyniło się do tragedii. Od kiedy sprawę przejął Sąd Okręgowy w Gdańsku, zmieniło się trzech sędziów.

ZBYT DŁUGIE PROCESY PRZED SĄDEM

TAK ZMIENIAMY!

SĘDZIOWIE MAJĄ PRZEDE WSZYSTKIM ORZEKAĆ a nie zajmować się biurokracją. To jeden z głównych celów, który przyświeca reformie. Dzięki temu ma się skrócić czas sądowych postępowań.

- ➔ Planowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości zmiany zakładają ograniczenie przerostu funkcyjnych stanowisk w sądach. Zajmuje je dziś mniej więcej czterech na dziesięciu sędziów. Są absorbowani administracyjnymi obowiązkami, zamiast orzekać.
- ➔ Reforma przewiduje też ograniczenie liczby sędziów wizytatorów i skierowanie ich do orzekania.
- ➔ Wprowadzenie elektronicznego systemu ewidencji pracy sędziów pozwoli na równomierne rozłożenie pracy między sędziów. To nowocześniejsza wersja systemu, który od 12 lat z powodzeniem funkcjonuje w Niemczech.
- ➔ Finansowe kary za świadome i celowe przeciąganie procesu mają zdyscyplinować strony postępowań i ich adwokatów. Proponowane zmiany mają jednocześnie sprzyjać zawieraniu ugód przed sądem, aby skrócić długość procesów.
- ➔ Sposobem na przewlekłość postępowań ma być również ustanowienie zasady niezmienności składu sędziowskiego. Raz wylosowany skład sądu nie powinien ulegać zmianie do zakończenia sprawy.
- ➔ Reforma zakłada ponadto odciążenie sądów od obowiązków związanych z egzekucją należności zasądzonych na rzecz Skarbu Państwa. Mają się tym zajmować organy skarbowe, które już realizują podobne zadania.

BULWERSUJĄCE DECYZJE W SPRAWACH DYSCYPLINARNYCH

RODZINNY INTERES Sędzia z Sopotu zlecała partnerowi sądowe ekspertyzy medyczne w sprawach, w których sama orzekała. Jako biegły dostawał za nie wynagrodzenie od sądu. Gdy afera wyszła na jaw, sędzia odeszła w stan spoczynku. **Z powodu przedawnienia sąd dyscyplinarny umorzył postępowanie przeciwko niej.**

POMYLONE WYROKI. Do wyroku w jednej sprawie Sąd Apelacyjny we Wrocławiu dołączył uzasadnienie w drugiej. Wyszedł nonsens, ale sprawa zakończyła się bez konsekwencji. **Rzecznik dyscyplinarny sędziów uznał, że projekt uzasadnienia przygotował asystent sędziego, a sam sędzia nie miał nawet obowiązku zajrzenia do niego.**

onet WROCLAW

Wrocław: sąd pomylił wyroki, minister sprawiedliwości chce ukarania sędziów

Minister sprawiedliwości prokurator generalny Zbigniew Ziobro chce ukarania sędziów Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu - dowiedziała się IAR. Chodzi o to, że wrocławski sąd pomylił wyroki, do orzeczenia w jednej sprawie dołączył uzasadnienie innej.

Onet, 8 kwietnia 2017 roku

WYDARZENIA

BIEGLI NA TEMAT ZDROWIA EWY D. Sędzia nie będzie mogła stanąć przed sądem ani teraz, ani nigdy, ponieważ nie będzie w stanie prowadzić skutecznej obrony, a nawet mając obrońcę, może mu przeszkadzać z powodu niskiej samooceny i brania na siebie win...

Sędzia zatrudniata swojego kochanka!

Miała stać na straży prawa, a miesiącami bezcelnie je lamala! Sędzia Ewa D. z Sądu Rejonowego w Sopocie zatrudniła swojego kochanka. Kłody przekręcił wyszedł na jaw i czekał ją sąd dyscyplinarny, rozchorowała się na długie lata. Final! Postępowanie dyscyplinarne się przedawniło, a ona wyładowała na sówliet sędziowskiej emeryturze... Nielegalny proceder sędzi Ewy D. zaczął się w 2010 r. Regularnie zlecała opinie swojemu kochankowi, biegłemu lekarzowi. **Proceder trwał niemal do końca 2011 r. W międzyczasie sędzia poślubiła swojego ukochanego, jednak nawet to jej nie przeszkodziło!** Kamotierstwo trwało w najlepsze. Wreszcie w styczniu 2012 r. prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku dowiedział się o wszystkim i złożył wniosek o postępowanie dyscyplinarne w sprawie sędzi. Ewa D. nagle mocno się rozchorowała. Już w lutym była na zwolnieniu. Diagnozował Depresja, która przetrwała się na kolejne lata. W lipcu zeszłego roku biegli wydalili szokującą opinię. Ich zdaniem stan zdrowia sędzi jest tak zły, że nie będzie ona mogła w ogóle odpowiadać przed sądem dyscyplinarnym. Ani teraz, ani w przyszłości. Dlaczego? Ponieważ nie będzie mogła się skutecznie bronić. Skąd taki wniosek? Wszystko z tego powodu, że... brałaby winę na siebie. **W końcu przyszedł gruzdziec ub.r. i postępowanie dyscyplinarne zostało umorzono. Sprawa się przedawniła!** Nie dość, że sędzia uniknęła odpowiedzialności za swoje nadużycia i o sprawie może już zapomnieć, to nie musi się też martwić o swoją przyszłość. **Sędzia Ewa D. jest bowiem od lipca 2014 r. w stanie spoczynku i pobiera sówliet sędziowską emeryturę. Może to być około 8,7 tys. brutto.** Tyle właśnie dostaje jej koleżanka z wydziału – sędzia Maria B. (37 l.). Pisaliśmy o niej na łamach Faktu. Z jej winy dwie osoby przetrzymały bez powodu na obserwacji psychiatrycznej. Sprawa skończyła się upomieniem, sędzia została emerytką w wieku 35 lat! Powód? Problemy zdrowotne. **KD**

„Fakt”, 22 lutego 2017 roku

BULWERSUJĄCE DECYZJE W SPRAWACH DYSCYPLINARNYCH

SĘDZIA LICHWIARZ Od dłużnika, któremu pożyczył prawie 70 tysięcy złotych, sędzia z Puław żądał odsetek w wysokości 40 procent rocznie. Stał przed sądem dyscyplinarnym za naruszenie godności sędziego, ale nie poniósł konsekwencji. **Sprawa zakończyła się umorzeniem. Powód – sprzedawanie.**

KŁAMSTWO DOZWOLONE Sędzia z Zielonej Góry został przyłapany na przekroczeniu prędkości. Na żądanie Inspekcji Transportu Drogowego, która przysłała mu zdjęcie z fotodaru z nim samym za kierownicą, udzielił absurdalnej odpowiedzi. Jak twierdził, ani nie kierował autem, ani nikomu go nie pożyczył. Inspektorzy nie uwierzyli, że auto jechało samo. **Postępowanie dyscyplinarne zakończyło się uniewinnieniem. Sąd Najwyższy uznał, że sędzia mógł kłamać we własnej obronie.**

Mateusz Adamski

Sędzia może kłamać we własnej obronie - wyrok Sądu Najwyższego

publikacja: 01.12.2016 aktualizacja: 01.12.2016, 13:38

Rp.pl, 1 grudnia 2016 roku



MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI

www.ms.gov.pl

Lichwiarz uniknie kary

Sąd dyscyplinarny orzekł, że sędzia pożyczył pieniądze na ukryty procent właścicielowi komisju z telefonami, a potem awanturował się publicznie, gdy biznesmen nie spłacał długów. Kary dla prawnika jednak nie będzie

KAROL ADAMASZEK

- Jestem tą sprawą tak zmęczony, że nie mam ochoty jej komentować. To już tylko kwestia sumienia pana sędziego - mówi „Wyborcza” Jacek Skowroński, gdy relacjonujemy mu wyrok dyscyplinarny, który zapadł właśnie w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie. Z sędzią Markiem Szocińskim-Kleinem z sądu w Puławach poznał się przez kabinę prawnika. Mieszkała w kamienicy, gdzie miesił się lombard Skowrońskiego, pożyczyła od niego pieniądze pod zastaw biżuterii. Skowroński mówi, że traktował ją ulgowo. Jak trzeba było, odrzucił spłatę. Porażki też przysłał sędziemu, gdy ten potrzebował pieniędzy na polonę za pięć lat temu to Skowroński wpadł w finansowy dół. Marek Szociński-Klein był już sędzią.

Przebiegłora prowadzi obecnie komisja z telefonami komórkowymi w centrum Lublina. Nie potrafił sobie przyzwoicie, czy to prawnik zaproponował mu pożyczkę, czy on sam o nią poprosił.

Obyj podpisali cztery umowy na kwoty kolejno 7 tys. zł, 14 tys., 72 tys. i 40 tys. Sędzia upierał się, że Skowroński zwrócił mu z tego tylko 28 tys. zł, dlatego o pozostałą sumę, czyli 432 tys., plus odsetki prawnik upomniał się w sądzie cywilnym.

Wiosną ub. roku biznesmen tak opowiedział o swoich relacjach z sędzią: - Pan Marek miał możliwość finansowej pożyczki na pieniądze. Chciał uknąć przelewów. Mówił, że nie może tego oficjalnie robić, to znaczy udzielać pożyczek. Zawsze zarabiał na tym jakąś uzgodnioną kwotę. Warunki by-



Sąd uznał, że sędzia Marek Szociński-Klein wbrew zakazowi udzielił czterech pożyczek z ukrytą stopą procentową, praktycznie maksymalnie dopuszczalne odsetki

ly identyczne, 40 proc. w skali roku, czyli 1,63 proc. w stosunku miesięcznym. W umowach wpisywałem od powiednio większą kwotę i w ten sposób ukrywane były odsetki. Zawsze otrzymywałem do ręki kwoty ponownie odsetki. Tak to przeżył cały czas wyjątkowo.

Właściciel lombardu tłumaczył też, że daty i kwoty na umowach były nieprawdziwe. Podpisywał rzekomo wszystko, co chciał Szociński-Klein:

- Bo jak prosiłem o jakies pieniądze, to on mówił, że coś się zgadza. Uwaga, że mam do czynienia z sędzią i taka osoba mnie nie wykorzysta. Zamówiał był stensory zamę, przepisywał je, dawał mi nowe, obiecywał pokwitowania odbioru oddanych pieniędzy, ale ich nie przysłał. Były sytuacje, kiedy czułem się jak śmieć. Sędzia wywierał na mnie taką presję, że przesyłałem załamane nerwy. Wydzierał każdy grosz. Zachowywał się

jak sęp ze szponami, który poluje na kaurusa. Gdy nie spłacał długów, sędzia odwiedzał go w komisji. Świadcami tych wizyt byli m.in. pracownicy. Według jednego z nich Szociński-Klein zachowywał się jak furat, wydzierał się. Z karbami podłóżkę”, krzyczał, że nie obchodzi go, czy Skowroński ma na jedzenie czy nie, ma oddać pieniądze już. W końcu zachowaniem prokuratora widać wymiaru sprawiedliwości za-

jął się „korporacyjny prokurator” dla sędziów, czyli zastępca rzecznika dyscyplinarnego. Uznał, że Szociński-Klein „opuszczał się zachowaniem podważającym prestiż zawodu sędziowskiego” i postawił go za to przed Sądem Dyscyplinarnym w Lublinie. Proces rozpoczął się jesienią ub. roku i niedawno zakończył.

Sąd potwierdził wszystkie zarzuty wobec Marka Szocińskiego-Kleina. Przed wszystkim dopuścił się on „zachowań podważających prestiż urzędu sędziowskiego”, bo utrzymywał związki ekonomiczno-financeowe z biznesmenem, dorabiał na bok, choć nie miał prawa, oraz wbrew zakazowi udzielił czterech pożyczek z ukrytą stopą procentową przekraczającą maksymalnie dopuszczalne odsetki, a to lichwa.

Uchybił też godności urzędu, bo domagał się zwrotu długu w obecności innych osób, używał „zwrotów niemiłych z godnością i powagą urzędu sędziowskiego”.

Do pierwsza sprawa w Pulawie, gdzie sędzia został uznany za lichwiarza. Kary - mimo że Szociński-Kleinowi groziło nawet usunięcie z zawodu - nie będzie.

Mogłoby zostać ukarany w ciągu trzech lat od ostatniego czynu. Rzecznik dyscyplinarny przysłał, że było to w marcu 2015 r., ale sąd twierdzi, że należy przejąć datę 1 stycznia 2011 r., bo wtedy Szociński-Klein wypowiadał umowę Skowrońskiemu. Orzeczenie jest nieprawomocne. Jeszcze apelacja ministra sprawiedliwości, który przed Sądem Najwyższym będzie domagał się ponownego procesu dyscyplinarnego, bo nie podoba mu się brak kary. Sędzia z Puław żąda zaś pełnego uniewinnienia. o

„Gazeta Wyborcza”, 28 lipca 2014 roku

BULWERSUJĄCE DECYZJE W SPRAWACH DYSCYPLINARNYCH

TAK ZMIENIAMY!

POBŁĄŻANIE DLA SĘDZIÓW którzy złamali prawo albo dopuścili się zaniedbań, pogłębia społeczną nieufność wobec wymiaru sprawiedliwości. Dlatego reforma sądownictwa dyscyplinarnego to jedna z ważniejszych zmian proponowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

- ➔ Projekt zmian zakłada utworzenie autonomicznej Izby Dyscyplinarnej w Sądzie Najwyższym, właściwej do rozpatrywania spraw dyscyplinarnych sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych, notariuszy i komorników.
- ➔ Ma ona orzekać także w sprawach dyscyplinarnych sędziów Sądu Najwyższego, dlatego musi się cieszyć maksymalną niezależnością. W związku z tym jej prezesa – w myśl projektu – ma powoływać Prezydent RP na wniosek Zgromadzenia Sędziów Izby Dyscyplinarnej, a nie na wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego, jak w przypadku pozostałych izb Sądu Najwyższego.
- ➔ Reforma umożliwi również powoływanie na rzeczników dyscyplinarnych osoby cieszącej się szczególnym autorytetem w przypadku spraw, które wymagają nadzwyczajnej rzetelności i obiektywizmu. Takich, które mogą rodzić podejrzenie, że decyzje zapadają pod presją obwionego prawniczego środowiska. Rzeczników ma wówczas wyznaczać Minister Sprawiedliwości.

W LATACH 2011-2015 do sądów dyscyplinarnych dla sędziów trafiło 309 wniosków. Najczęściej stosowana była najmniej uciążliwa kara upomnienia – w 90 przypadkach (28 procent spraw). Z powodu przedawnienia umorzono 18 spraw (6 procent). 43 sprawy (13 procent) zakończyło się uniewinnieniem.

KORUPCJA W SĄDOWNICTWIE

MILIONY WYŁUDZONE Z SĄDU Największa finansowa afery w historii polskiego sądownictwa to wyłudzenie co najmniej 17 mln zł na szkodę Sądu Apelacyjnego w Krakowie. **O udział w zorganizowanej grupie przestępczej prokuratura podejrzewa prezesa i dyrektora tego sądu.** Jak ustalili prokuratorzy, w latach 2013-2016 sąd zlecał fikcyjne prace zewnętrznym firmom, a te opłacały pracowników sądu. Prezes Sądu Apelacyjnego miał w ten sposób zarobić co najmniej kilkaset tysięcy złotych. **Sąd dyscyplinarny odrzucił wniosek o jego aresztowanie.**

RYBA JAKO ŁAPÓWKA Sędzia z Kościerzyny, jak ustaliła prokuratura, uczynił sobie z łapówek regularne źródło dochodów. W ciągu 10 lat, od 1998 roku, miał się w ten sposób wzbogacić o 140 tysięcy złotych. **Jako łapówkę przyjął nawet dwa półmiski dorsza w galarecie. Proces sędziego wciąż się toczy, a on sam nigdy nie trafił do aresztu.** Jest oskarżony między innymi o to, że za pieniądze odraczał wykonanie kary więzienia wobec miejscowego biznesmena. W 2006 roku skazał na 1000 złotych grzywny przyszłego właściciela Amber Gold Marcina P., mimo że za oszustwo i próbę wyłudzenia znanemu później aferzyście groziło

nawet osiem lat więzienia.

na:Temat

DZIEJE SIĘ MUST READ BLISS CHCĘ TO #GRZEJE JAK ŻYC ZDROWIE MOTO WIĘCJ

Sędzia ze sprawy Marcina P. oskarżony o branie łapówek: 140 tysięcy złotych, dwa półmiski ryb i jazda samochodem

PODZIEL SIĘ [2] TWEETNU SKOMENTUJ

NaTemat, 19 września 2012 roku

Zgarnął setki tysięcy za lipne ekspertyzy

Prezes sądu do celi za machloje?!

Krzysztof S., były szef Sądu Apelacyjnego w Krakowie

Ponad 17 tys. zł pensji bez odliczenia składek ZUS, willa za milion, ogromna władza... To zdaniem śledczych było za mało dla Krzysztofa S. Zarzucają bylemu już prezesowi Sądu Apelacyjnego w Krakowie udział w grupie przestępczej, która wyłudziła 17 mln zł. I chcą dla niego aresztu! Dlaczego? Po wyjściu na jaw afery zaczęło się fabrykowanie mających mu pomóc dowodów – twierdzi nasz informator. STR. 6

„Fakt”, 3 marca 2017 roku



KORUPCJA W SĄDOWNICTWIE

TAK ZMIENIAMY!

NAJWAŻNIEJSZA JEST PRZEJRZYSTOŚĆ Bez pełnej jawności zarobków sędziów i źródeł ich dochodów Polacy nie odzyskają do nich zaufania. To cel reformy przygotowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

- ➔ **Ujawnianie oświadczeń majątkowych sędziów to jedna z pierwszych podjętych przez resort sprawiedliwości zmian.** Wbrew oporom sędziowskiego środowiska. Będą one publikowane w Internecie.
- ➔ **Opublikowane mają też zostać zesztorczone oświadczenia sędziów, którzy złożyli je przed wejściem w życie nowych przepisów, by uniknąć ujawnienia swoich majątków.** Jak podawały media, informacje o możliwości uniknięcia w ten sposób ujawnienia majątku rozsyłało do swoich członków Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”. Przepisy, które pozwoliły na ten wybieg, mają zostać zmienione.
- ➔ **Sędziowie mają deklarować nie tylko swój majątek, ale i bieżące dochody** – z precyzyjną informacją o ich źródłach i wysokości. Chodzi o to, by uniknąć sytuacji, w których składają oświadczenia, że ich majątek się nie zmienia, a jednocześnie uzyskują wysokie dochody, które na bieżąco wydają.
- ➔ **Zmiany przewidują też ścisłą kontrolę wszystkich źródeł dochodów sędziów.** Dziś wystarczy, że tylko zgłoszą zamiar podjęcia dodatkowej pracy zarobkowej – prezesi sądów do Ministra Sprawiedliwości, a sędziowie liniowi do prezesów swych sądów. Bez konieczności uzyskania zgody. Zgodnie z nowymi przepisami będą musieli uzyskać taką zgodę, jeśli informację o dodatkowym zatrudnieniu prześlą później niż 60 dni przed jego rozpoczęciem.

NACISKI NA SĘDZIÓW

SĘDZIA NA TELEFON Prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku zgodził się wyznaczyć posiedzenie sądu w sprawie aresztu dla szefa Amber Gold pod dyktando szefa kancelarii premiera Donalda Tuska. **Deklarował, że jego podwładni decydujący o areszcie to zaufani sędziowie. Umawiał się też na spotkanie w tej sprawie z Donaldem Tuskiem**, którego syn pracował w liniach lotniczych należących do aferzysty.

Kompromitujące deklaracje prezes Ryszard Milewski składał w rozmowie z rzekomym asystentem szefa kancelarii premiera. W rzeczywistości za asystenta podawał się dziennikarz. Dzięki niemu bulwersująca sprawa wyszła na jaw. **Jedyną karą, która spotkała prezesa Milewskiego, było przeniesienie do innego sądu.**

”

– Mogę posiedzenie wyznaczyć w zależności... albo 17, albo 12 czy 13, nie ma żadnego problemu. Skład wyznaczony, sprawa już tam jest. Czytają akta... kwestia jest do rozmowy, czy bardzo przyspieszać, czy nie przyspieszać? Muszę powiedzieć, żeby siedzieli, czytali, czy to na spokojnie, chciałem o tym porozmawiać właśnie – informował swojego rozmówcę prezes Milewski. W końcu wstępnie ustalono, że posiedzenie odbędzie się 12, a spotkanie z premierem 13 września. Dalej pojawił się temat składu sędziowskiego na tym posiedzeniu: – To są zaufane dla pana osoby? Wie pan, sprawa jest ważna, po prostu – pytał mężczyzna. – O to proszę się nie martwić – zapewniał prezes.

Gazeta.pl, 13 września 2012 roku

AFERA Amber Gold. SKANDAL! Sąd słucha ROZKAZÓW RZĄDU. Kompromitacja PREZESA SĄDU Okręgowego w Gdańsku, RYSZARDA MILEWSKIEGO

14.09.2012, godz. 02:30

Tweetnij | Lubię to! 7 | G+ | D

Skandal w gdańskim sądzie zajmującym się aferą Amber Gold. Okazuje się, że wystarczy zadzwonić do prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku Ryszarda Milewskiego, podać się za pracownika kancelarii Donalda Tuska (55 l.), a pan sędzia staje na baczność i posłusznie wykonuje polecenia od polityków!

Se.pl, 14 września 2012 roku

NACISKI NA SĘDZIÓW

TAK ZMIENIAMY!

NIE BĘDZIE PRAWDZIWEJ NIEZAWISŁOŚCI SĘDZIÓW jeśli wydając na sali sądowej decyzje, nie będą się cieszyć rzeczywistą niezależnością. Także od swoich zwierzchników. Dlatego celem reformy jest wzmocnienie pozycji szeregowych sędziów kosztem prezesów sądów. Tak by uchronić ich przed naciskami ze strony dyspozycyjnych wobec władzy bądź skorumpowanych zwierzchników.

➔ **Zmiany mają zapobiec szykanom w postaci przenoszenia sędziów, którzy nie ulegają naciskom prezesów sądów, do innych wydziałów** – np. cywilisty do wydziału karnego. Ograniczają w tej dziedzinie arbitralne decyzje prezesów, wprowadzając ścisłe kryteria. Nie będzie też można przenieść sędziego bez jego zgody.

➔ **Projekt reformy daje sędziom sądów rejonowych, którzy rozpoznają 90 procent spraw, większe szanse awansu do sądów apelacyjnych.** Niezależnie od opinii przełożonych, które mogą być elementem presji na sędziów, by orzekali zgodnie z oczekiwaniami. Wyznacza jasne zasady w postaci stażu pracy i zdobytego doświadczenia.

➔ **Zmieniamy system ocen pracy sędziów.** Reforma odchodzi od wprowadzonych przez rząd Platformy Obywatelskiej i PSL zasad, które oprotestowały wszystkie środowiska prawnicze i które były wykorzystywane jako narzędzie nacisku na sędziów, służąc promowaniu tych „postusznych”.

➔ **Losowy przydział spraw poszczególnym sędziom ma być dodatkową gwarancją, że do orzekania nie została celowo wyznaczona osoba, która wyda stronniczy wyrok.** Ma chronić przed nadużyciami, ale także przed niestusznymi podejrzeniami wobec sędziów.

➔ **Reforma pozwala na szybką reakcję w kompromitujących wymiar sprawiedliwości sprawach, jak afera z „sędzią na telefon” czy udziałem prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie w wyłudzeniu milionów złotych z tego sądu.** Zwiększa kompetencje Ministra Sprawiedliwości w powoływaniu i odwoływaniu skompromitowanych prezesów i wiceprezesów sądów.

BRAK DEMOKRACJI PRZY WYBORZE DO KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA

GORSI I LEPSI SĘDZIOWIE Procedury wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa dyskryminują sędziów najniższego szczebla, zwłaszcza sędziów sądów rejonowych. Nie pozwalają na to, by mieli stosowną do ich liczby reprezentację w Radzie.

- ➔ Przez ponad ćwierć wieku funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa, która decyduje o najważniejszych sprawach dla sędziów i typowaniu kandydatów na ten urząd, zasiadało w niej zaledwie dwóch sędziów sądów rejonowych. Mimo że to oni rozpatrują największą liczbę spraw i najlepiej znają z praktyki problemy sądownictwa. **O wyborze członków Rady decydowały w praktyce sędziowskie elity.**
- ➔ Na te problemy wielokrotnie wskazywali sami sędziowie. **Zebranie Przedstawicieli Zgromadzeń Sędziów Okręgów zwracało się do Krajowej Rady Sądownictwa o zaskarżenie obowiązujących rozwiązań do Trybunału Konstytucyjnego. Rada odmówiła.**
- ➔ **Również Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” sygnalizowało potrzebę zapewnienia demokratycznych procedur wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa.** Takich, które gwarantowałyby rzeczywistą reprezentację w Radzie wszystkich sędziów poszczególnych szczebli, proporcjonalnie do ich liczby.



Art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji przewiduje, że 15 członków Krajowej Rady Sądownictwa wybierają sędziowie Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych. (...) wśród sędziów sądów powszechnych (...) wprowadzono nieznajdujący uzasadnienia podział na dwie kategorie. Podział ten szczególnie faworyzuje sędziów sądów apelacyjnych, których grupa, licząca około 500 osób, ma dwóch przedstawicieli, podczas gdy sędziowie sądów okręgowych i rejonowych, których łącznie jest około 9000, mają ich ośmiu

Uchwała Nr 4 z 26 lutego 2014 roku Zebrania Przedstawicieli Zgromadzeń Ogólnych Sędziów Okręgów o ordynacji wyborczej do Krajowej Rady Sądownictwa

BRAK DEMOKRACJI PRZY WYBORZE DO KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA

TAK ZMIENIAMY!

NIE BĘDZIE SĘDZIÓW DRUGIEJ KATEGORII Nowe przepisy mają dać równe szanse wyboru do Krajowej Rady wszystkim sędziom, bez względu na szczebel, na którym orzekają. Mają doprowadzić do tego, że Rada będzie rzeczywiście reprezentatywna i niezależna od korporacyjnych interesów sędziowskiego środowiska.

- ➔ **Prawo do zgłaszania kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa zyskają szeregowi sędziowie.** Będzie ich mogła przedstawiać grupa co najmniej 20 sędziów (a także stowarzyszenia sędziów lub prokuratorów). To samo uprawnienie ma przysługiwać Naczelnej Radzie Adwokackiej, Krajowej Radzie Radców Prawnych i Krajowej Radzie Notarialnej.
- ➔ **Obiektywizm w wyborze sędziów do Rady, a także ich niezależność od sędziowskich koterii ma zapewnić wyłanianie ich przez Sejm, a nie przez zgromadzenia i zebrania samych sędziów.** To właśnie Sejm dysponuje bowiem najpełniejszym, weryfikowanym regularnie w wyborach demokratycznym mandatem.